Planując przeróżne przygody, nie ograniczeni szkołą, możecie wybiegać w przyszłość, jak jeszcze spędzicie ten pięknie zapowiadający się czas…. Może częściej będziecie spotykać się z przyjaciółmi, odwiedzicie kuzynostwo w innym mieście, potem oni przyjadą do Was, albo poznacie lepiej nasze okolice, bo zawsze znajdzie się coś, o czym jeszcze nie wiedzieliście, lub czego nie widzieliście. A może czeka Was jakiś super wyjazd i w sumie to nie szkodzi, że w naszej uroczej ojczyźnie. A nawet i dobrze. Grunt to nie siedźcie w domu, kiedy tak pięknie na zewnątrz!

I jedno Ale! Jak zawsze dorośli powiedzą, że jest jedno ALE, oto i one: dobra zabawa jest wtedy najlepsza i dobrze się kończy, kiedy dbamy o swoje i innych bezpieczeństwo. Zachowując zasady zdroworozsądkowe plus kluczowe zasady bezpieczeństwa, wakacje pozostaną na długo miłym wspomnieniem i tylko takie doładują Wasze akumulatory w szkolne dni.

Dlatego ważne jest byś informował rodziców, gdzie i z kim przebywasz i o której zamierzasz wrócić. Przy zmianie planów: wymówek brak. Masz telefon, dzwonisz i negocjujesz. Przedstawiasz dość wyczerpująco i prawdziwie sytuacje, bo kiedy nie masz z kim późno wrócić do domu, rodzice albo po ciebie przyjadą, albo pozwolą jeszcze trochę zostać. Ale wiedzą, gdzie jesteś i co się dzieje. Najgorsze jest wtedy, kiedy kombinujesz na własna rękę a potem masz żal do rodziców, że panikują i jeszcze obetną kieszonkowe :-(. A tak masz asa w rękawie na następny raz. Warto.

Lato w miejscowości.

Prawie w każdym mieście, i na wioskach również, czas wakacji to czas, kiedy mnóstwo nowych ludzi się przez nie przewija. Nie rozmawiaj więc z obcymi, poza udzieleniem czasami niezbędnych wskazówek, krótko i na temat. Absolutnie nie oddalaj się z nimi i nie wsiadaj z nimi do samochodu. Wielu z was nie wróciło już więcej do domu, albo wróciło skrzywdzonych, albo przynajmniej najadło się strachu. Dotyczy to też sytuacji, gdy kogoś krótko znamy. Takie nieprzemyślane zachowania: przebywanie w nieodpowiednim towarzystwie, narażanie się na pewną presję, pod wpływem której nie potrafisz odmówić wypicia alkoholu, którego może do tej pory nie piłeś nawet, czy „skosztowania” narkotyków („ale będziesz się po tym fajnie czuł, nic ci nie będzie”) – mogą doprowadzić do nieodwracalnych już skutków!!! Zawsze możesz powiedzieć „NIE”, pamiętaj!!! W odmowie nie ma nic wstydliwego, bo właśnie w taki sposób dbasz o swoje bezpieczeństwo.

Wakacje na walizkach.

Wskazówki, jak zachować się nad morzem, czy w górach- są powszechnie znane, jednak zawsze wart je przypominać. Zatrzymamy się może na zachowaniu w podróży, gdzie krótko mówiąc, chcesz być bezpieczny. Zapamiętaj: warto słuchać poleceń personelu samolotu czy pociągu; bądź czujny-nigdy nie noś pieniędzy w jednym miejscu; w trakcie przerw w podróży unikaj oddalania się od środka, którym właśnie podróżujesz (pociąg nie zaczeka); nie odłączaj się od grupy, jeśli to z nią właśnie podróżujesz; staraj się nigdy nie zostawiać bagażu bez opieki; nie spać w podróży; i nie przyjmować posiłków od przypadkowo poznanych osób (uwaga: środki odurzające), „ nie, dziękuję” powinno wystarczyć; nie możesz zaufać przecież osobie, której nie znasz. I co wydaje się oczywiste, ale często wcale nie jest- wysiadaj na tę stronę pociągu, gdzie nie ma torów.

Jak uratować swoje życie?

Poziom naszego bezpieczeństwa podnosi również stworzenie w telefonie kontaktu ICE. Posiadasz? Jeśli nie może pora to zrobić. Skrót ICE to ogólnoświatowy symbol ratujący życie. Zapisuje się pod nim numer telefonu osoby, którą należy powiadomić w razie wypadku.

Korzystając z tego kontaktu ratownicy uzyskają ważne informacje o poszkodowanej osobie, np. grupa krwi. Jeśli więcej osób może udzielić informacji na twój temat, ich numery zapisuje się kolejno jako nazwy kontaktów ICE1, ICE2. Pamiętajmy o ważnych telefonach alarmowych, ratunkowych nad wodą i w górach. Należy jeszcze stosować się do zasad związanych z pandemią, i tu już ich chyba przypominać nie trzeba, bowiem żyjemy z nimi dość długo i dobrze je znamy.
Ponieważ wymienione powyżej sytuacje nie zdarzają się wszystkie na raz, tak naprawdę zasad na każdą z nich nie ma dużo, i można je zapamiętać - i z dużym powodzeniem stosować. Wtedy będziemy mogli o nich powiedzieć: „moje naprawdę udane, wymarzone wakacje, były super”. I życzymy Wam by takie się stały mocą waszego bezpiecznego podejścia do tego wszystkiego, co was na nich spotka, czego doświadczycie. By było, co wspominać… .